



Sygn. akt I CK 690/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech (sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa D. B.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń na Życie S.A. w W. Inspektorat w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. akt IV Ca (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

Matka powoda – M. B. i pozwany zawarli w dniu 2 marca 1990 r. umowa ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. Uposażonym z tej umowy jest powód D. B. W umowie ustalono sumę ubezpieczenia na kwotę 1.000.000 starych zł, okres ubezpieczenia na 13 lat od dnia 1 lutego 1990 r., miesięczną składkę na 7 100 starych zł, postanowiono, że nominalna suma ubezpieczenia będzie podwyższana corocznie według wskaźnika waloryzacyjnego 124%. W dniu 7 lutego 2003 r. pozwany zaproponował wypłatę kwoty 1 712 zł tytułem świadczenia należnego z umowy. Powód

świadczenia nie przyjął, uważając zaproponowaną kwotę za rażąco niską i nie realizującą naczelnego celu umowy.

Okoliczności powyższe są niesporne.

W pozwie powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 12.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem waloryzowanego świadczenia z wymienionej umowy.

Sąd Rejonowy w G. uwzględnił powództwo. Sąd ten dokonując waloryzacji i obliczając kwotę waloryzowanego świadczenia odniósł się do wysokości średniego wynagrodzenia obowiązującego w dniu zawarcia umowy i w dniu jej wykonania, porównując do tych wielkości sumę ubezpieczenia, którą zgodnie z umową, po upływie okresu ubezpieczenia miał otrzymać powód. Sąd Rejonowy przyjął, że zwaloryzowana w ten sposób suma ubezpieczenia wynosiłaby 24.353,45 zł i rozkładając na strony po połowie ryzyko inflacji, uznał żądanie zasądzenia kwoty 12.000 zł za usprawiedliwione.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w P., wyrokiem zaskarżonym kasacją, zmienił wyrok Sądu Rejonowego i obniżył zasądzoną kwotę do 1 712 zł z odsetkami i orzekł o kosztach procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, jako podstawę do waloryzacji przyjął zatem sumę już zwaloryzowaną przez strony w umowie, jako że kwota jaką miał otrzymać powód (1 712 zł) to wynik zwiększenia początkowej sumy ubezpieczenia (100.000 zł) o 124% rocznie przez czas trwania umowy ubezpieczenia. Postanowienie umowy przewidujące wzrost sumy ubezpieczenia o 124% w stosunku rocznym, to wyraźna klauzula waloryzacyjna, której celem, przewidzianym przez strony, miało być uchronienie ubezpieczonego przed skutkami inflacji. W ocenie Sądu Okręgowego, data w której doszło do zawarcia umowy (1990 r.), suma ubezpieczenia w kwocie 100.000 starych zł, oraz składka w wysokości 7100 starych zł, ponadto coroczne zwiększanie sumy ubezpieczenia o 124% faktycznie i w sposób dostateczny uchroniły powoda przed skutkami inflacji. A tym samym potrzeba dalszej waloryzacji stała się zbędna.

Powód w kasacji zarzucił naruszenie art. 358¹ § 3 k.c. przez błędną jego wykładnię i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 1 712 zł i orzekającej o kosztach procesu oraz o przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa radcowskiego w postępowaniu kasacyjnym.

Pozwany wniósł o oddalenie kasacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jednolita praktyka sądów, ukształtowana uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 10 kwietnia 1992 r. III CZP 126/91 (OSNCP 1992, poz. 121) oraz dalszymi orzeczeniami, jak np. uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1996 r., III CZP 196/95 (OSNC 1996, nr 6, poz. 78), wyrokiem z dnia 19 stycznia 1999 r., II CKN 202/98 (OSNC 1999, nr 6, poz. 121) i wyrokiem z dnia 12 lutego 2003 r., I CKN 1/01 (nie publ.), przyjmuje dopuszczalność zmiany wysokości nominalnej sumy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. Trafnie zwrócił na to uwagę skarżący.

Wątpliwości wywołuje natomiast stosowanie wskaźników waloryzacji a nawet jej dopuszczalność, gdy strony zawarły w umowie klauzulę waloryzacyjną (art. 358¹ § 2 k.c.). W tej kwestii stanowisko orzecznictwa nie jest jednolite.

Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 7 listopada 1995 r. I PRN 40/95 (OSNP 1996 nr 12, poz. 168) przyjął, że nie jest dopuszczalna sądowa waloryzacja świadczeń na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. w sytuacji, gdy strony zawarły w umowie klauzulę waloryzacyjną (art. 358¹ § 2 k.c.). Podobnie - odnośnie do waloryzacji wkładu mieszkaniowego w spółdzielni – w uchwale z dnia 29 lipca 1993 r., III CZP 58/93 (OSNCP 1993, nr 12, poz. 208) oraz w wyroku z dnia 19 czerwca 2002 r., II CKN 762/00 (OSNC 2003, nr 5, poz. 71).

W niektórych innych orzeczeniach Sąd Najwyższy dopuścił możliwość waloryzacji sądowej również w przypadku istnienia umownej klauzuli waloryzacyjnej. Stanowisko to podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację w niniejszej sprawie. Do orzeczeń takich należy np. wyrok z dnia 25 lutego 2005 r., II CK 445/04 (dotychczas niepubl.) według którego podstawę waloryzacji świadczenia zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia dzieci (posagowego) stanowi suma ubezpieczenia wyliczona wraz z kwotami dodanymi zgodnie z postanowieniem umowy przewidującej jej wzrost o określony procent każdego roku oraz postanowienie z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04 (dotychczas niepubl.) w którym przyjęto, że umieszczenie w umowie ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci klauzuli przewidującej waloryzowanie świadczenia ubezpieczyciela nie wyklucza możliwości waloryzacji sądowej, jeżeli występują wszystkie przesłanki takiej waloryzacji; umowna klauzula waloryzacyjna może być poddana kontroli z punktu widzenia jej rzetelności kontraktowej (art. 385¹ do 385³ k.c.). Za przyjęciem takiego stanowiska przemawiają następujące racje prawne:

Po pierwsze, możliwości waloryzowania świadczenia pieniężnego objętego waloryzacją umowną nie wyklucza literalna wykładnia art. 358¹ § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd może zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia

pieniężnego, chociażby było ono ustalone w orzeczeniu lub umowie. Ogólne ujęcie omawianego przepisu prowadzi do wniosku, że przez „ustalenie świadczenia pieniężnego” należy rozumieć zarówno samo określenie świadczenia (zindywidualizowanie co do charakteru i wysokości), jak i oznaczenie go (co do wysokości) po zastosowaniu waloryzacji, przewidzianej w odpowiedniej, umownej klauzuli waloryzacyjnej. Oznacza to zapewnienie każdej ze stron, oczekującej świadczenia pieniężnego partnera, odpowiedniej ochrony prawnej w zakresie przewidzianym w tym przepisie niezależnie od próby określenia takiej ochrony przez same strony w chwili kreacji stosunku obligacyjnego.

Po drugie, określenie przesłanek i mechanizmu prawnego waloryzacji umownej świadczenia pieniężnego należy do stron zamieszczających w umowie odpowiednią klauzulę waloryzacyjną. Przesłanki takiej waloryzacji mogą zatem okazać się inne niż przesłanki waloryzacji sądowej przewidziane w art. 358¹ § 3 k.c.

Po trzecie, nie można generalnie założyć, że dokonana waloryzacja umowna mogłaby prowadzić zawsze do rezultatu (w postaci określenia definitywnego rozmiaru świadczenia pieniężnego), jaki miałyby zapewnić waloryzacja sądowa. Waloryzację sądową należałoby wykluczyć wówczas, gdyby waloryzacja przewidziana w umowie prowadziła do rezultatu podobnego jak waloryzacja sądowa lub rezultatu korzystniejszego dla strony domagającej się zwaloryzowania świadczenia pieniężnego.

Po czwarte, nietrafna jest sugestia, że wykładnia systemowa mogłaby prowadzić do wniosku o założonym jakoby przez ustawodawcę priorytecie waloryzacji umownej nad sądową. Oparciem dla takiej, ewentualnej argumentacji mogłoby być twierdzenie, że ingerencja sądu w treść umowy mogłaby nastąpić z racji ochrony interesu jednej ze stron tylko wówczas, gdyby strony same w umowie nie przewidziały takiej ochrony.

Po piąte, zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne – jak każde inne postanowienia umowy - mogą zostać poddane odpowiedniej weryfikacji z punktu widzenia ich rzetelności kontraktowej (art. 385¹ – 385³ k.c.). *In concreto* mogłoby się zatem okazać, że klauzulę umowną, przewidującą zasady waloryzacji umownej, można by zatem uznać za klauzulę niedozwoloną (abuzywną) i w związku z tym w ogóle niewiążącą partnera umowy (art. 385¹ § 2 k.c.). Należałoby bowiem przyjąć, że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zd. II (skuteczność klauzul umownych „określających główne świadczenia stron”, sformułowanych w sposób jednoznaczny). Klauzula waloryzacyjna nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego (np. świadczenia ubezpieczeniowego), ale

wprowadza umowny reżim jego podwyższania. Cel przepisu art. 385¹ k.c. nie pozwala na ograniczanie ochrony partnera umowy w wyniku szerokiej interpretacji formuły „postanowień określających główne świadczenia stron”. Prawna nieskuteczność klauzuli waloryzacyjnej pozwalałaby domagać się jednej przez jedną ze stron waloryzacji sądowej na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

Powyższe świadczy o tym, że skarżący trafnie wykazał naruszenie art. 358¹ § 3 k.p.c. przez jego błędną wykładnię. Oznacza to, że powództwo co do zasady jest usprawiedliwione, a rozważenia wymaga kwestia rozkładu ryzyka inflacji, jaka wystąpiła po zawarciu przedmiotowej umowy.

Sąd Najwyższy, mając powyższe na uwadze, orzekł jak w sentencji (art. 393¹³ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 393¹⁹ i 391 § 1 k.p.c., z tym, że przepisy dotyczące kasacji mają zastosowanie w ich brzmieniu sprzed dnia 6 lutego 2005 r.).